

Współzależność państw w świetle koncepcji

Mechanism Design Theory

MAGDALENA TOMALA

Wstęp

Analizując rozwój gospodarczy dawnych i obecnych liderów gospodarki światowej, można zauważyć, że nie ma jednego, uniwersalnego rozwiązania, które wyjaśniałoby sukces gospodarczy jednych, a brak takiego sukcesu w przypadku innych państw¹. Mimo stosowanych przez podmioty stosunków międzynarodowych różnych koncepcji polityki gospodarczej (uwzględniających lub nie zasady demokracji, czy gospodarki wolnorynkowej) trudno mówić o modelu, który powinno stosować państwo, aby osiągnęło szybki wzrost gospodarczy. Jak wskazuje Karina Jędrzejowska „Do niedawna w ujęciu międzynarodowej ekonomii politycznej zdawał się dominować szeroko rozumiany nurt liberalny”². Jednak efekt, który udało się osiągnąć Japonii w latach 50. i 60. XX w., Irlandii, państwom nordyckim na przełomie lat 80. i 90. XX w. nie udało się już powtórzyć w przypadku Grecji, Hiszpanii, Portugalii, czy państwom Europy Środkowo-Wschodniej, w tym również Polsce. Z kolei w ostatnich dekadach można było zaobserwować wzrost gospodarczy państw, które przyjęły odmienny od zachodniego model rozwoju gospodarczego (np. Chiny, Indie).

Czy relacja między rynkiem a państwem jest jedynym czynnikiem decydującym o rozwoju gospodarczym państw? Można postawić hipotezę, że obok relacji rynek-państwo, istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego mogą mieć relacje państwo-państwo. Wykorzystując podejście neoliberalne, w artykule analizie poddano zależność między procesem integracji gospodarczej a rozwojem gospodarczym. Przyjmując założenie, że celem procesów integracji jest szybszy, bardziej efektywny rozwój, w artykule zbadano wpływ swobodnego przepływu dwóch czynników produkcji: pracy i kapitału na proces konwergencji państw, znajdujących się na różnym poziomie rozwoju. Należy zaznaczyć, iż w pracy uwzględniono założenia koncepcji *Mechanism Design Theory* (MDT), która pomimo swojej złożoności i charakteru matematycznego, jest głęboko osadzona w polityce, przez to może wyjaśnić w długiej perspektywie zależności związane

Tomala z nierównomiernym rozwojem gospodarczym, występujące między uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej części scharakteryzowano podstawowe założenia *Mechanism Design Theory* pod kątem jej przydatności w badaniu zależności między państwami. W kolejnej części analizie poddano zależności w przepływie dwóch czynników: kapitału i siły roboczej, występujące między dwoma integrującymi się państwami, które różnią się poziomem rozwoju gospodarczego. Następnie starano się ukazać instrumenty, dzięki którym można zbadać występujące między państwowymi uczestnikami stosunków międzynarodowych nierówności.

*Założenia Mechanism Design Theory
dla międzynarodowych stosunków gospodarczych. Wybrane aspekty*

Po II wojnie światowej zaistniały warunki sprzyjające rozkwitowi współpracy międzynarodowej, które przyczyniły się do spadku kosztów transportu, dynamicznego powstawania nowych technologii, stopniowego ujednolicania potrzeb nabywców, łatwiejszego i szybszego przepływu informacji w skali międzynarodowej oraz liberalizacji gospodarek wielu krajów. Wskazując na przyczyny rozwoju współpracy międzynarodowej można wyróżnić dwie grupy³:

- zewnętrzne (dynamika rynku światowego, nowe technologie umożliwiające rozbudowę globalnych sieci produkcji, rewolucja w komunikowaniu, polegająca na przejściu od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa informacji i wiedzy);
- wewnętrzne (ich twórcami są państwa narodowe. Procesy integracyjne to nie prawo natury a wynik woli politycznej państw narodowych).

W tym świetle integracja jest konsekwencją rozwoju stosunków międzynarodowych. Za cel stawia sobie osiągnięcie korzyści, wynikających ze współpracy i otwartości swoich gospodarek. Obserwacja tych procesów przez Erica S. Maskina oraz Leonida Hurwicza i Rogera B. Myersona zaowocowała powstaniem teorii określanej jako *mechanism design theory*, za którą otrzymali w 2007 r. nagrodę Nobla. Jak podano w uzasadnieniu, system ten pozwala ekonomistom odróżnić sytuację, w których rynki funkcjonują dobrze od tych, w których rynki funkcjonują źle. Szwedzka Akademia Nauk w Sztokholmie podkreśliła, że ma to ogromne znaczenie zarówno dla nauk ekonomicznych, jak i politycznych. Podobnie jak teoria gier,

za którą w 1994 r. ekonomicznego Nobla dostał John Nash, znajduje ona zastosowanie w sytuacjach, gdzie nie działa idealny rynek⁴.

Badania, prowadzone przez laureatów nagrody Nobla pomagają wyjaśnić mechanizmy transakcji gospodarczych i proces podejmowania decyzji w trakcie ich zawierania. Jak podkreśla Akademia, ich *mechanism design theory* uwzględnia m.in. motywacje jednostek oraz posiadane przez nich prywatnie informacje⁵. Można ją zastosować niemal we wszystkich dziedzinach - podkreślił w szwedzkim radiu TV4 członek Komitetu Noblowskiego Per Krusell.

Punktem wyjścia dla MDT była debata nad socjalizmem rynkowym, toczona między Oskarem Lange i Abbą Lernerem a Ludwigiem von Misesem i Friedrichem Haykiem. Spór dotyczył efektywnego rozmieszczenia zasobów, przy uwzględnieniu zasad sprawiedliwości społecznej⁶.

E. Maskin w świetle skonstruowanej przez siebie i L. Hurwicz'a oraz R. B. Myerson'a⁷ teorii dowodzili m.in., iż w obecnej sytuacji w handlu niewykwalifikowani pracownicy z ubogich krajów są najbardziej poszkodowaną grupą, ponieważ internacjonalizacja produkcji zabrała im wykwalifikowanych kolegów, od których się uczyli, co przekładało się też na ich wyniki i wysokość wynagrodzenia. Model, który wprowadził E. Maskin zakłada cztery kategorie pracowników – wykwalifikowani w bogatych krajach (A), niewykwalifikowani w bogatych krajach (B), wykwalifikowani w biednych krajach (C) oraz niewykwalifikowani w biednych krajach (D). Istota obecnego procesu polega na tym, że grupa C pracuje teraz z grupą B, a nie jak dotychczas z D. Na przykład, studenci z Indii mówiący po angielsku nie pomagają już rolnikom w swoim kraju w szukaniu bardziej wydajnych rozwiązań uprawy pól, ale za wyższe pieniądze pracują w call-center, z gorzej wykształconymi Amerykanami albo Brytyjczykami. Najwięcej traci, jak już wspomniano, grupa D – nożyce między niewykwalifikowanymi w ubogich krajach a wykwalifikowanymi (C) rozwierają się. W efekcie komunikacja z pracownikami z grupy C stała się bardzo tania.

Zaobserwowane przez noblistów zjawisko pozwala wyciągnąć wniosek, iż na poziomie międzynarodowym przepływy zasobów: ludzkich i kapitałowych zależą od relacji państwo-państwo, a nie wyłącznie rynek-państwo. Wszystko przez otwartość podmiotów stosunków międzynarodowych, które pozwalają lub nie na swobodne przemieszczanie się wskazanych dwóch czynników produkcji. W związku z tym proces integracji (tworzenie się rynku wewnętrznego), czy przeciwny – polaryzacji rynku (zmniejszenie wolności przepływu czynników produkcji) może przyczyniać się lub nie do rozwoju gospodarczego państwa.

W procesie integracji gospodarczej tworzy się wspólny rynek między państwami, w którym obowiązuje swoboda przepływu towarów, usług, osób i kapitału. W świetle MDT można postawić pytanie, czy wprowadzony mechanizm działania rynku wewnętrznego przyczynia się do szybszego rozwoju gospodarczego państw, czy też stanowi źródło zwiększenia nierówności między nimi.

Przepływy kapitału oraz siły roboczej, kierunki, oraz natężenie wskazanych procesów będą tym samym wpływały m.in. na:

- poziom konkurencyjności na rynku pracy w dwóch obszarach: wysoko wykwalifikowanych pracowników oraz tych z niskimi kompetencjami;
- poziom rozwoju technologicznego państwa;
- poziom inwestycji bezpośrednich w państwie.

W świetle kompleksowej współzależności w stosunkach międzynarodowych występuje z jednej strony ryzyko rywalizacji i konfliktu między podmiotami, z drugiej możliwości korzystnej dla wszystkich współpracy⁸. W tym miejscu należy odnieść się do teorii gier Nasha, która, podobnie jak koncepcja Maskina, Hurwicza i Meyersona mówi o tym, że rynek nie funkcjonuje w sposób idealny, dlatego korzyści współpracy między państwami nie będą porównywalne.

Wskazana przez noblistów zależność między państwami pozwala zbudować model współpracy międzynarodowej, występujący między wysoko rozwiniętymi i rozwijającymi się uczestnikami stosunków międzynarodowych, uwzględniający przepływy dwóch czynników: migrację siły roboczej oraz przepływ kapitału. W świetle klasycznych teorii handlu międzynarodowego można przewidywać wyrównywanie poziomów rozwoju na skutek usunięcia przeszkód w przepływie czynników produkcji (zob. RYSUNEK. I).

Integracja państw może wpływać na rozwój gospodarczy, który zwiększa się lub zmniejsza w zależności od występowania procesów konwergencji, lub polaryzacji. Jak zauważa Jarosław Kundera źródłami konwergencji dwóch państw może być wspólny rynek⁹, który przyczynia się do efektywniejszej alokacji czynników produkcji¹⁰. Jak pokazuje RYC., niedostatek kapitału w krajach biedniejszych może zostać zaspokojony jego napływem z krajów bogatszych, natomiast siła robocza przemieści się tam, gdzie jest lepiej opłacana. Tym samym, poziomy produktu krajowego w różnych krajach będą dążyły do wyrównania¹¹. W długiej perspektywie czasowej pozwoli to na zmniejszenie nierówności gospodarczych między państwami, lecz



Oprac. własne na podst.: T. Geodecki, „Procesy konwergencji i polaryzacji w regionach Unii Europejskiej”, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie* nr 714, 2006, s. 75–79.

nie wewnątrz nich. Przyczyn takiego stanu można upatrywać we wnioskach typowych dla nowych teorii handlu. Według nich występuje możliwość pogłębienia zróżnicowania dochodów poprzez nierównomierne rozłożenie efektów wzrostu efektywności, które pojawiają się w państwach bogatszych¹². Proces integracji gospodarczej może zatem wpływać na pogłębienie nierówności, szczególnie w państwach biedniejszych za sprawą przepływu siły roboczej grupy C (wykwalifikowanej) do państw bogatszych. Istotne zatem w badaniu czynników wzrostu ma nie tylko napływ kapitału, wynikający z procesu integracji, ale też migracja siły roboczej.

Jak zauważa Maskin, niewykwalifikowani pracownicy z ubogich krajów muszą się odnaleźć na globalnym rynku, do czego jedyną drogą są programy szkoleniowe, w które powinno zaangażować się państwo. Globalizacja sprawiała, że nie rywalizują oni tylko o pracę, ale też ze swoimi sąsiadami. Istotne znaczenie mogą mieć również pozaekonomiczne czynniki.

Maskin nie był pierwszym, który zauważył ten problem. Już w 2007 roku inny noblista Edmund Phelps w książce *Rewarding work*, postulował system dotacji dla najgorzej płatnych miejsc pracy w USA. Zaproponował, iż rząd powinien zwracać 3 dolary z 4 dolarowej stawki za godzinę, aby bezrobocie wśród najgorzej wykwalifikowanych spadło, a stawki godzinowe wzrosły. W długim okresie miałyby to przyczynić się do rozwoju gospodarczego i mniejszych wydatków socjalnych. Podobne spostrzeżenia ma również Richard Florida¹³, który uważa, że jesteśmy w samym środku rewolucji ekonomicznej, większej niż zmiana z gospodarki rolniczej na gospodarkę przemysłową. Jej podstawą jest kreatywność. R. Florida sugeruje,

Tomala że sama technologia dziś nie wystarczy, abyśmy osiągnęli sukces gospodarczy. Istnieje dziś potrzeba skutecznego wdrożenia rozwiązań innowacyjnych do modelu zrównoważonego biznesu¹⁴.

Cyfryzacja i komputeryzacja świata przyczyniła się do tego, iż większość prostych zadań dotąd wykonywanych przez człowieka może być zastępowana przez komputer. Mają one większą produktywność zarówno w sektorze *high-tech*, jak i w sektorach z nim nie powiązanych, takich jak: rolnictwo, wytwórstwo, górnictwo i in. Należy zauważyć, że człowiek przestaje być potrzebny – szczególnie dla przedsiębiorstw – jako siła wytwórcza. Jest dla nich „droższym kosztem”, mniej wydajnym od komputera. Nasuwa się wniosek, iż najnowsza rewolucja jest nieefektywna. Innowacyjny rozwój nie przekłada się bezpośrednio na skok cywilizacyjny oraz na poprawę komfortu życia¹⁵. Tyler Cowen nazwał ten stan wielką stagnacją (ang. *Great Stagnation*), w której Internet stał się hamulcem boomu gospodarczego, związanego z rewolucją przemysłową. Rewolucja ta nie stworzyła dodatkowych miejsc pracy, a wręcz je ograniczyła, zastępując pracę człowieka pracą maszyn¹⁶.

Jak przekonują Erik Brynjolfsson i Andrew McAfee, wynikiem wskazanych przeobrażeń będzie koniec pracy, jaką znamy¹⁷. Człowieka w zupełności zastąpi komputer. Dlatego w cyfryzacji i komputeryzacji można doszukiwać się przyczyn współczesnego kryzysu gospodarczego. Dlaczego? Nie budzi wątpliwości fakt wskazanych powyżej zmian, jakie zachodzą w gospodarce. Postęp technologicznych jest tak szybki, że niewielu uczestników potrafi za nim nadążyć. Szczególnie dotyczy to państwa, które nie odpowiada tak szybko na impulsy rynkowe. Jak podają badania, państwo nie zawsze potrafi udostępnić właściwą i nowoczesną infrastrukturę, umiejętności, wiedzę potrzebną, by konkurować na dzisiejszym globalnym rynku. Podobne wizje, w których oparcie gospodarki na wiedzy nie wróży znaczącego rozwoju, pojawiły się już w połowie lat 80. XX wieku. Wtedy to Robert Solow zadał pytanie: „Dlaczego epokę komputerową widać wszędzie, tylko nie w statystykach wydajności?”¹⁸. Z kolei Robert Gordon¹⁹ stawia tezę, że wieki XIX i XX były kulminacją szybkiego wzrostu gospodarczego, a nie początkiem nowej epoki nieprzerwanego postępu. Zasadniczych innowacji było zaledwie kilka – zapewnienie wygody w domu bez względu na pogodę na zewnątrz, umiejętność wykorzystywania energii na masową skalę, sprawne przemieszczania się, komunikacja na odległość. Podkreśla on fakt, że te wynalazki już wprowadzono w życie, a obecnie jedynie się je usprawnia. Pojawia się wprawdzie sporo kolejnych innowacji – ale nie wpływają one już tak rewolucyjnie na funkcjonowanie świata. Pojawia się pytanie, jak zagospodarować pracę człowieka? Z jakimi kwalifikacjami rynek potrzebuje pracowników?

Na pytania odpowiada R. Florida, wskazując, że rynek potrzebuje pracowników, ale zdecydowanie z innymi kompetencjami. R. Florida, posługując się przykładem wyszukiwarki firmy Lycos, zwrócił uwagę na pewną zależność, dotąd niewystępującą w gospodarce. Kilka lat wstecz przeczytał w gazecie o przeniesieniu do Bostonu wyszukiwarki Lycos – która osiągnęła sukces, jako *spin-off* Uniwersytetu Pittsburgh²⁰. Dla niego podjęta decyzja nie miała sensu. Jego miasto, jego uniwersytet oraz inwestorzy spędzili ponad piętnaście lat, budując infrastrukturę opartą na wiedzy i badaniach, a następnie produkt ten postanowili przenieść i sprzedawać w zupełnie innym miejscu. Lycos argumentował swoją decyzję tym, że w Pittsburgh brakowało utalentowanych jednostek. Ich celem było zgromadzenie ludzi otwartych i twórczych, zdolnych do tworzenia innowacji.

Jak podają szeroko zakrojone badania w innych amerykańskich miastach oraz rozmowy w grupach fokusowych, prowadzonych przez R. Florida, ta nowa gospodarka może być zbudowana tylko na kreatywności osób, które wybiorą dane miasto do życia²¹. To dość innowacyjna wizja, ale pokazuje, że konkurencyjni mogą być ci, którzy zaoferują twórczym i innowacyjnym społecznościom taką przestrzeń życiową, w której będą mogli rozwijać swoje pomysły.

Instrumenty pomiaru nierówności między państwami

Maskin zauważył, że otwarcie gospodarki przyczyniło się do sukcesu takich krajów jak Chiny i Indie, których PKB wzrosło. Proces integracji gospodarczej wyrównuje różnice między krajami, ale już nie wewnątrz nich. Słabiej rozwinięte gospodarki przyciągają kapitał zagraniczny poprzez tanią siłę roboczą, podczas gdy gospodarki wyżej rozwinięte przyciągają pracowników, dzięki wyższym zarobkom. W dłuższej perspektywie czasowej wskazany proces powinien przyczynić się do wyrównywania nierówności między nimi. Wobec tego, analizując korzyści wynikające z uczestnictwa w procesie integracji gospodarczej, badacze stosunków międzynarodowych mogą korzystać z narzędzi, które pozwalają zmierzyć nierówności między nimi. Na podstawie przeprowadzonej analizy można wyciągnąć wniosek, że proces polaryzacji między uczestnikami stosunków międzynarodowych, będących na różnym poziomie rozwoju będzie przyczyniał się do wzrostu nierówności między nimi. W tym wariantcie państwa wyżej rozwinięte będą powiększały dysproporcje rozwojowe względem państw słabiej rozwiniętych. Natomiast proces integracji będzie przyczyniał się do zmniejszenia nierówności między podmiotami. W tym przypadku państwa słabiej rozwinięte będą nadrabiały dystans rozwojowy wobec bogatszych partnerów.

Istotnym wyzwaniem dla badaczy stosunków międzynarodowych może być wykorzystanie właściwych narzędzi badawczych dla

Tomala pomiaru nierówności między państwami. Analizując literaturę przedmiotu można zauważyć, że nierówność ekonomiczną można mierzyć na wiele sposobów²², na przykład biorąc pod uwagę podział majątku, dochodu czy konsumpcji, a także pod kątem rasy, płci regionu czy między jednostkami.

Podstawowym wskaźnikiem badającym nierówności między państwami jest produkt krajowy brutto (PKB). Mierzy on poziom produkcji, wytworzonej na obszarze danego kraju. Jest sumą wydatków gospodarstw domowych na zakup dóbr i usług konsumpcyjnych, wydatków sektora prywatnego na zakup dóbr i usług inwestycyjnych, wydatków państwa na zakup dóbr i usług oraz salda bilansu handlu zagranicznego. PKB może być wyrażony w cenach rynkowych, zawierających podatki pośrednie lub – po ich potrąceniu – w cenach czynników wytwórczych (cenach netto). PKB różni się od produktu narodowego brutto (PNB) tym, że nie uwzględnia dochodu z lokat zagranicznych²³.

Poza wskaźnikiem PKB do mierzenia nierówności między państwami możemy też wykorzystać inne narzędzia. Znacznie częściej stosuje się wskaźnik PKB *per capita* – oceniający poziom rozwoju gospodarczego kraju i przeciętny standard życiowy ludności. Choć również i w tym przypadku nie uchronimy się od wad, którymi są brak wpływu nierejestrowanej produkcji (szara strefa oraz działalność na potrzeby gospodarstw domowych), brak wpływu wypoczynku, który ma znaczący wpływ na poziom dobrobytu jednostek czy brak wpływu postępującej degradacji środowiska. W związku ze wskazanymi wadami tego pomiaru coraz częściej do zbadania bogactwa narodu stosuje się znacznie bardziej zaawansowane narzędzia, uwzględniające m.in. potencjał danego kraju, aspekty ekologiczne czy zróżnicowanie bogactwa w danym kraju.

Koncentrując uwagę na poziomie ponadpaństwowym, można zauważyć, że globalne nierówności zaczęły pogłębiać się wraz z rewolucją przemysłową, wtedy gdy gospodarki państw kapitalistycznych zaczęły rozwijać się znacznie szybciej niż reszta państw świata. Początek ery globalizacji uznawany jest za okres, w którym rozpoczął się „pościg” za liderami. Warto odnieść się do koncepcji Immanuel Wallersteina, który zauważył, iż w systemie międzynarodowym zaczęła wyłaniać się grupa państw, naśladująca państwa centrum. Pojawiły się półperyferia, które można określić jako rynki wschodzące, a nawet globalne lokomotywy wzrostu²⁴. Jak wskazuje Hugo Scott-Gall z Goldman Sachs Asset Management „W ciągu ostatnich 20 lat nierówności pod względem osiągniętych dochodów w większości krajów na świecie wzrosły, jednocześnie różnice w zamożności pomiędzy poszczególnymi państwami się zmniejszyły. Było to

głównie spowodowane szybszym wzrostem zarobków klasy średniej w Chinach i Indiach w porównaniu z krajami Zachodu. Jak podkreśla H. Scott-Gall, „skorzystają na tym sieci dyskontowe, a z drugiej strony branża luksusowych nieruchomości, jak również innych dóbr typu premium”²⁵. Choć z jednej strony wydaje się, że od końca lat 90. XX w. nierówności między krajami zaczęły się zmniejszać (właśnie dzięki półperyferiom, naśladowującym kapitalistyczne centra), to z drugiej strony pojawiły się w tym samym czasie głosy, że współpraca między państwami wiąże się z pogłębieniem nierówności (np. B. Obama).

Wyłaniający się w badaniu nierówności obraz może się bardzo różnić w zależności od narzędzi i metod, jakie wykorzystamy²⁶. Interesującą w teorii współzależności międzynarodowej jest to, że nie dotyczy ona tylko krajów ubogich. W Stanach Zjednoczonych można zaobserwować segregację miejsc pracy ze względu na kwalifikacje. Jeszcze pokolenie temu w firmach takich jak General Motors i Ford pracownicy na taśmie (czyli B w klasyfikacji Maskina) współpracowali z inżynierami (grupa A), dzięki czemu ich wydajność i płace rosły. Dziś duże firmy dzielą się na takie, gdzie pracują tylko wykwalifikowani pracownicy (Apple, Microsoft, Google) i takie zatrudniające niemal wyłącznie niewykwalifikowanych (McDonald's, Walmart). Rezultatem są rosnące nierówności dochodów.

Jedną z miar odnoszących się do nierówności dochodowych jest współczynnik Giniego, obliczany w odniesieniu do dochodu rozporządzalnego i konsumpcji. Jest narzędziem, które pozwala mierzyć dystrybucję dochodów w ramach danego kraju. Jego wartość zawiera się w przedziale od 0 do 1, gdzie 1 oznacza maksymalną nierówność, a 0 idealną równość. Obecnie Republika Południowej Afryki znajduje się wysoko na skali tego współczynnika, podczas gdy kraje skandynawskie na dole²⁷. Ciekawym zjawiskiem jest to, że w krajach bogatych w surowce naturalne, takich jak Norwegia czy Zjednoczone Emiraty Arabskie, nierówność jest stosunkowo niewielka, podczas gdy na przykład afrykańskie państwa posiadające podobne złoża, a także Rosja charakteryzują się tym, że bogactwo jest tam udziałem nielicznych.

Raport na temat indeksu Giniego publikuje Bank Światowy. Analizuje problem nierówności nie pod kątem nierówności między państwami, ale ich indywidualnymi mieszkańcami. Dzięki takiemu podejściu można zobaczyć wzrost czy raczej spadek globalnych nierówności występujących między najbogatszymi i najuboższymi obywatelami, niezależnie od miejsca zamieszkania. Tak wyliczony przez Petera Lanjouwa i Rinku Murgaię z Banku Światowego indeks pozwala ocenić poziom zróżnicowania społecznego²⁸.

Tu pojawia się kolejny problem. Ze współczynników Giniego oraz danych o udziale 1% najbogatszych w dochodzie mogą się wyłaniać

Tomala rozbieżne obrazy sytuacji. Na przykład w Argentynie współczynnik Giniego mocno w ostatniej dekadzie lat zmalał, choć jednocześnie wzrósł odsetek dochodów trafiających do 1% najbogatszych. W Niemczech współczynnik Giniego wzrósł od początku lat 80. XX wieku o 32%, natomiast udział najbogatszych w dochodach prawie nie drgnął.

Podsumowanie

Próba analizy zależności między państwami ma duże znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze, pozwala na zasadniczą reinterpretację historii państwa, ale też całego regionu, z którym to państwo jest związane. Po wtóre, pozwala ona zrozumieć problemy, na jakie natrafiają kolejne projekty modernizacji gospodarczej i społecznej, realizowane przez wspomniane w artykule państwa doganiające wobec prosperity państw wysoko rozwiniętych.

Podstawowym założeniem koncepcji MDT jest występowanie nierówności między podmiotami stosunków międzynarodowych. Jednak obecnie nie ma wskazanej metody, brak jest też jednego syntetycznego narzędzia, które w sposób kompleksowy pozwala zbadać poziom nierówności między państwami.

Należy zauważyć, że podstawowe miary bogactwa narodów, jak PKB, PKB p.c. nie są wystarczające do zbadania nierówności między państwami. Obarczone są wieloma błędami, wynikającymi z rozwoju globalizacji. Sam PKB nie mówi wszakże o poziomie życia, nie uwzględnia aspektów ekologicznych, zróżnicowania społecznego *Źc*. Niezbędne wydaje się uwzględnienie w procesie analizy inicjatyw międzynarodowych zmierzających do tworzenia standardów raportowania sytuacji dotyczącej nierówności wewnątrz państw. Ważnym narzędziem, które pozwoli na ocenę rozwoju gospodarczego może być współczynnik Giniego. Choć łączy on wszystkie nierówności, jest więc lepszą miarą sumaryczną, nie mówi jednak nic o tym, gdzie narastają dysproporcje w danym państwie.

Wskazane w artykule instrumenty pomiaru nierówności w państwach, jak i między nimi pozwolą ocenić konsekwencje społeczne, jakie wynikają ze wskazanych dysproporcji. Kiedy instytucje państwowe podejmują działania na rzecz zmniejszenia nierówności społecznych, to najczęściej wykorzystują do tego podatki, które mogą uderzyć w siłę nabywczą i sprawić, że najbardziej utalentowani pracownicy wyjadą za granicę, zwiększając niedobór kapitału w opuszczonym kraju. Innym zagrożeniem może być niechęć społeczności w państwach biedniejszych wobec procesów integracji gospodarczej, które osiągają mniejsze korzyści wspólnego rynku.

Dzięki ocenie nierówności między państwami możemy także zdiagnozować czynniki rozpoczynające fazę wzrostu gospodarczego lub stanowiące konsekwencję zmiany w dynamice popytu i podaży następujące po fazie rozwoju technologicznego. Nierówności są więc przeszkodą na drodze do zrównoważonego wzrostu. Mocno zróżnicowane społeczeństwo nie jest dobre dla przedsiębiorczości i skłania najlepszych pracowników do emigracji.

PRZYPISY

1. Zob.: A. Okun, *Equality and Efficiency: The Big Tradeoff*, Brookings Institution Press, Washington 1975.
2. K. Jędrzejowska, „Merkantylizm i nacjonalizm ekonomiczny: perspektywa realistyczna w międzynarodowej ekonomii politycznej”, [w:] E. Haliżak, J. Czaputowicz [red.], *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Rambler, Warszawa 2014, s. 123.
3. M. Mielus, *Dylematy globalizacji w XXI wieku*, [w:] http://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/578/Mielus_Magdalena_Dylematy_globalizacji_2009.pdf?sequence=4, s. 45, [dostęp: 11.02.2015 r.].
4. R.B Myerson, „Nash Equilibrium and the History of Economic Theory”, *Journal of Economic Literature* 37.3 (1999), s. 1067–1082.
5. R. Myerson, „(1981): Optimal Auction Design”, *Mathematics of Operations Research*, Nr 6, 1981, s. 58–73.
6. B. Chmielewska, „Liberalizm i interwencjonizm w teoriach ekonomii”, [w:] R. W. Ciborowski, R.I. Dziemianowicz, A. Kargol-Wasiluk, M. Zalesko [red.], *Liberalizm czy interwencjonizm? Kształtowanie się ładu społeczno-gospodarczego w Europie w latach 1989–2014*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015, s. 25–39.
7. L. Hurwicz, emerytowany profesor University of Minnesota w Minneapolis, urodził się w 1917 roku w Moskwie i jest najstarszym laureatem Nagrody Nobla w historii tego wyróżnienia. Prowadzone przez niego badania są bardzo wszechstronne. Miał między innymi wpływ na rozwój teorii programowania matematycznego i teorii gier, a także teorii ekonometrii. Wśród licznych wyróżnień posiada tytuł doktora Honoris Causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Kontynuatorami badań Hurwicza nad teorią planowania są: E.S. Maskin, (56 lat) profesor w Institute for Advanced Study w Princeton i R. B. Myerson (również 56-letni), profesor na University of Chicago. Zob. J. Werner, „Dziedzictwo Leo Hurwicza – metodologia projektowania mechanizmów”, *Decyzje*, nr 13, 2010, s. 119–131.
8. O.R. Young, „Interdependence in World Politics”, *International Journal*, t. 24 1969, s. 726–750.
9. J. Kundera, *Jednolity rynek europejski*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2003.
10. D. Hübner, „Wpływ członkostwa w Unii Europejskiej na wzrost gospodarczy w Polsce”, [w:] Grzegorz Kołodko [red.], *Strategia szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego Warszawa 2004 s. 99–120.
11. Zob.: E. Soszyńska, „Różne podejścia do analizy procesów konwergencji gospodarczej”, *Zarządzanie Ryzykiem*, nr 28, Warszawa 2008, s. 43–65; Michele Boldrin, Fabio Canova, „Inequality and convergence in Europe’s regions: reconsidering European regional policies”, *Economic Policy*, vol. 16/32, April 2002, s. 205–253.

12. D. Hübner, op. cit.
13. G.-J. Hospers, R. van Dalm, *How to create a creative city? The viewpoints of Richard Florida and Jane Jacobs*, www.creativeclassgroup.com/; zob. również: R. Florida, *The Rise of the Creative Class and How It's Transforming Work, Leisure, Community, and Everyday Life*, Basic Books, New York 2002.
14. Ibidem.
15. Zob.: M. Tomala, „Wiedza i jej znaczenie w budowaniu społeczeństwa informacyjnego”, [w:] *Dyplomacja w życiu, życie w dyplomacji*, Wydział Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2014, s. 381–390.
16. T. Cowen, *Creative destruction: How globalization is changing the World's culture*, Princeton University Press, New Jersey 2004, s. 19 i n.
17. E. Brynjolfsson, A. McAfee, *Race Against The Machine. How the Digital Revolution is Accelerating Innovation, Driving Productivity, and Irreversibly Transforming Employment and the Economy*, MIT Sloan School of Management, Massachusetts 2011.
18. D. Acemoglu, D. Autor, D. Dorn, G.H. Hanson, B. Price, „Return of the Solow paradox? It productivity, and employment in US manufacturing”, *National Bureau of Economic Research. Working Paper Series* 19837, <http://economics.mit.edu/files/9757> [dostęp: 20.01.2016 r.].
19. R. Gordon, *US Economic Growth is Over: the Short Run Meets the Long Run*, <http://www.brookings.edu/~media/Research/Files/Interactives/2014/thinktank20/chapters/tt20-united-states-economic-growth-gordon.pdf?la=en> [dostęp: 20.12.2015 r.].
20. *Spin off* jest to przedsiębiorstwo, które powstało dzięki wydzieleniu się z jednostki macierzystej. Jego celem jest komercjalizacja wiedzy naukowej oraz technologii. Stanowi element przedsiębiorczości akademickiej. Możemy wyróżnić dwa rodzaje *spin-off*: powstałe jako jednostki wydzielone z korporacji w celu realizacji konkretnego zadania oraz z placówek naukowych, których celem jest komercjalizacja technologii i transferu wiedzy, zob. więcej: P. Tamowicz, *Przedsiębiorczość akademicka: Spółki spin-off w Polsce*, Marlex Sp. z o.o., Warszawa 2006, s. 10–11.
21. G.-J. Hospers, R. van Dalm, op. cit.
22. Zob. B. Kasprzyk, „Nierówności ekonomiczne – ich postrzeganie i skala akceptacji społecznej”, [w:] K. Podemski, [red.], *Spór o społeczne znaczenie społecznych nierówności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2009; [online:] http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/10_B.Kasprzyk_Nierownosci_ekonomiczne....pdf, [dostęp: 20.11.2014 r.].
23. D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Makroekonomia*, PWE, Warszawa 2007, s. 25 i n.
24. I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Dialog, Warszawa 2007.
25. H. Scott-Gall: *Nierówności rosną? W krajach, nie między nimi*, 07.05.2014, http://m.wyborcza.biz/biznes/1,106622,15915915,Nierownosci_rosna__W_krajach__nie_miedzy_nimi.html, [dostęp: 05.11.2014 r.].
26. Zob. P. Zwiech, *Nierówności dochodowe w państwach europejskich – analiza przy wykorzystaniu współczynnika Giniego*, s. 91, http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/8_P.Zwiech__Nierownosci_dochodowe_w_panstwach....pdf, [dostęp: 10.11.2014 r.].
27. Ibidem.
28. <http://data.worldbank.org/indicator/SI.POV.GINI>, [dostęp: 20.11.2014 r.].